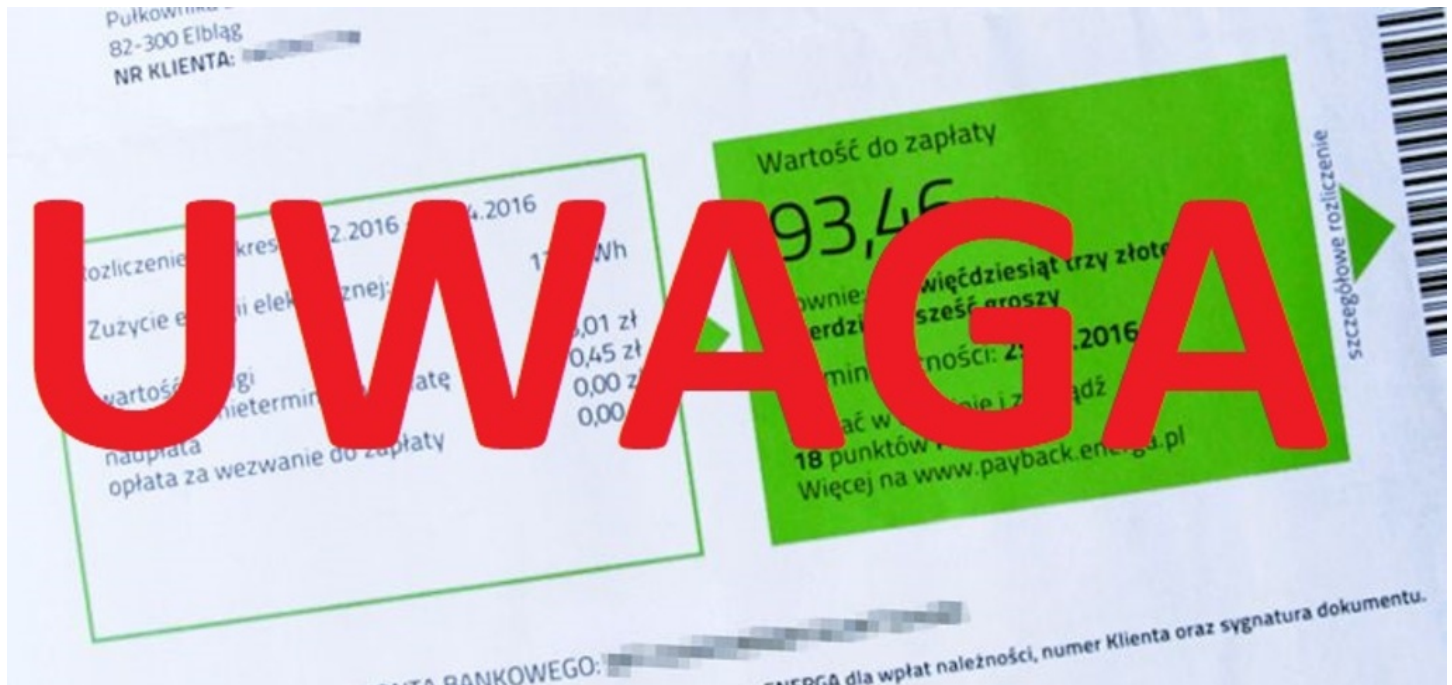


Energa czy może nie Energa? A może oszuści? - aktualizacja.

Data: 07.01.2019. Autor: Marcin Żurek. Kategoria: Aktualności.



Uwaga!

Szanowni Mieszkańcy.

Otrzymałem dziś od was bardzo wiele zgłoszeń na temat rzekomych przedstawicieli firmy Energa z propozycją zmiany umowy.

Moim skromnym zdaniem to jedno wielkie oszustwo!

Z tego co udało mi się od Was uzyskać na naszym terenie działają co najmniej 2 pary przedstawicieli jakiejś firmy. Mężczyzna i kobieta oraz dwóch mężczyzn. Legitymują się jako Energa. Podobno mają nawet plakietki z logo tej firmy. Proszą o stary rachunek w celu weryfikacji. Proponują nową, korzystniejszą umowę, którą spisują na miejscu i o dziwo nie zostawiają kopii. Podobno mają ją wysłać pocztą. Zdarza się, że informują o odłączeniu prądu w przypadku niepodpisania umowy. Informują, że na nowej fakturze będzie nowy numer konta do wpłat. Często działają chaotycznie, nerwowo i oby jak najszybciej się ulotnić. W przypadku niepodpisania umowy okazują bardzo duże niezadowolenie. Prawdopodobnie legitymują się nazwiskiem pracownika przedmiotowej firmy, jednak wg. BOK taki nie był wysyłany w teren. Proszeni o złożenie oferty telefonicznie bądź pocztą informują, że nie ma takiej możliwości i można z niej skorzystać tylko tu i teraz.

Działają również na terenie Kościerzyny.

Co na to BOK 555 555 555?

BOK niestety nie udzielił informacji czy w dniu dzisiejszym na naszym terenie byli ich przedstawiciele. Tłumaczę, że ktoś prawdopodobnie podszywa się pod nich i działają na ich

szkodę. Niestety to nie był mocny argument aby udało się coś więcej dowiedzieć. Fakt Energa ma przedstawicieli, którzy pracują w terenie. Nie jest to jednak żadna informacja.

Uruchomiłem pewien zaufany kontakt i co się potwierdziło. Energa nie wysyła do swoich klientów przedstawicieli z propozycją zmiany umowy. Ewentualne oferty składa telefonicznie lub pocztą. Nigdy nie pytają do kogo trafili bo wiedzą do kogo. Mają nasze kompletne dane, adres nazwisko, wysokości faktur numer licznika itd. bo przecież jesteśmy ich klientami.

Jak ja to widzę?

Jak dla mnie jest to ewidentnie perfidne oszustwo. Niby nie ma się czego obawiać, bo każdą umowę zawartą poza siedzibą sprzedawcy można w ciągu 14 dni wypowiedzieć bez jakichkolwiek konsekwencji. Tak. Tylko jaką umowę i z kim zawartą rozwiązać jak nie mamy nawet jej kopii? Podobno odeślą nam ją pocztą ale to będzie pewno po 14 dniach od jej zawarcia. Prawdopodobnie naszą czujność usypia głośny temat w mediach o planowanych podwyżkach cen za energię elektryczną, a oni to wykorzystują.

Co w związku z tym?

Po pierwsze ostrzec najbliższych o możliwości wizyty tych osób w kolejnych dniach.

Jeśli się pojawią, a może są to jednak prawdziwi przedstawiciele, w co śmiem wątpić, zadzwonić do BOK 555 555 555 podać dane, podać wszelkie szczegóły i zweryfikować. Nie podawać im żadnego rachunku bo nie powinno ich to interesować. Powinni wiedzieć do kogo przyszli. Zadzwonić na policję i zgłosić podejrzenie oszustwa, jeśli czujemy, że to może być oszustwo. Nie wiem tylko czy prawnie możemy takiego delikwenta zamknąć w domu, o ile go wpuścimy, i czekać na przybycie policji. Jeśli jednak nic nie wzbudzi naszych podejrzeń a propozycja wyda nam się korzystna i podpiszemy umowę to koniecznie dokładnie ją przeczytać, łącznie z drobnym drukiem i gwiazdkami i zatrzymać kopię.

Ja niestety nie miałem przyjemności bądź nieprzyjemności spotkać tych ludzi więc, polegam tylko na wiedzy uzyskanej od Was.

Marcin Żurek

Dodano 07/01/2019 godzina 21:50

U jednego z naszych mieszkańców pozostawiono kopię. Co to może oznaczać? Może to jednak przedstawiciele a może podrobione druki? Jeśli przedstawiciele to czemu 99% odwiedzonych nie ma kopii umowy? Dlaczego nie mają naszych danych a spisują je ze starego rachunku? Po co informacja, że będzie nowy numer konta? No ewidentnie coś tu nie gra.